

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 22, Micheasz 6:8 i Nahum

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 22, Micheasz 6:8 i Nahum.

Dotarliśmy do punktu zwrotnego w badaniu Księgi 12.

Do tego momentu cały czas wykładów spędziliśmy na przyglądaniu się prorokom, których Bóg wzbudził podczas kryzysu asyryjskiego. Pierwszą falą proroków w Księdze 12 są prorocy, których masz Amosa, Ozeasza i Jonasza z północnego królestwa Izraela. Masz Micheasza z południowego królestwa.

Ostrzegają lud przed sądem, który spadnie z rąk Asyryjczyków. Ale mamy też grupę proroków, których Bóg powołuje, aby przygotować lud i ostrzec go przed zbliżającym się kryzysem babilońskim w następnym stuleciu. Zaczniemy od spojrzenia na proroków, którzy ogłaszają sąd nad narodami innymi niż Juda, Nahum i Abdiasz.

Zanim to zrobimy, chcę jeszcze raz i ostatni spojrzeć na Księgę Micheasza. Większość z was zdaje sobie sprawę, że w 6. wersecie Micheasza, wersecie 8, jest bardzo znany werset i bardzo znany fragment, który powiedział ci, stary człowieku, co jest dobre i czego wymaga od ciebie Pan, ale abyś czynił sprawiedliwość i miłujcie dobroć i pokornie chodźcie z Bogiem waszym. Po prostu nie jestem pewien, czy mógłbym spać w nocy, wiedząc, że nauczaliśmy przez proroków, a ja nie rzuciłem choćby krótkiego spojrzenia na ten fragment.

Myślę, że odzwierciedla to nacisk i troskę, jaką kładli prorocy i sprawiedliwość. To, co mamy w trzeciej części Księgi Micheasza, rozdziale 6 Księgi Micheasza, wersetach 1 do 8, jest znowu wzorem sądu i zbawienia. W Księdze Micheasza 6 Bóg przypomina Izraelowi, czego naprawdę od nich oczekiwał i czego wymagał.

A po tym fragmencie Pan wymaga, abyś postępował sprawiedliwie, kochał dobroć i pokornie chodził ze swoim Bogiem. Rzeczywistość jest taka, że Juda tego nie robi i dlatego sąd Boży ostatecznie zapadnie. Micheasz powie w rozdziale 7: Pobożni wyginęli z ziemi i nie ma nikogo prawego wśród ludzi.

Wszyscy czyhają na krew i każdy poluje na drugiego za pomocą sieci. Czynienie sprawiedliwości, miłosierdzie, pokorne chodzenie przed Bogiem, tego Bóg żądał i tego oczekiwał. To, co mamy w ostatniej części Księgi Micheasza, jest odzwierciedleniem faktu, że Juda nie tak postępował.

W rezultacie wyrok miał zapaść. Warunki na ziemi są takie, że nie ma na niej sprawiedliwego. Micheasz lamentuje i opłakuje nadchodzący sąd w świetle stylu życia ludu.

To jedyna opcja, która tam pozostała. Ale na końcu Księgi Micheasza znajduje się przesłanie nadziei, że Bóg ostatecznie zadziała. Bóg dochował swego przymierza z Izraelem.

Bóg ich przywróci i Bóg przebaczy ich grzechy. To, co mamy w tym fragmencie Micheasza 6, 1 do 8, nazywamy i przyjrzelśmy się niektórym z nich, pozwem przymierza, w którym Bóg wprowadzi ludzi na salę sądową. Prorok jest jak prokurator.

Masz cały ten obraz i scenerię rozwiniętą w rozdziale Micheasza 6. Pan powie: powstań i wstaw się za swoim wieńcem, swoim pozwem, swoją sprawą przed górami. Niech wzgórza usłyszają Twój głos. Słuchajcie góry, oskarżenia Pana, trwałe fundamenty ziemi.

Zatem góry, niebiosy i ziemia, które były tam jako świadkowie, gdy Mojżesz ustanawiał przymierze, mają służyć jako świadkowie na sali sądowej. Pan przypomina ludziom o swojej wierności wobec nich. Mówi: co ci zrobiłem? Jak cię zmęczyłem? Odpowiedz sobie lub daj mi odpowiedź na to pytanie.

A potem przypomina im, w jaki sposób okazał im swoją wierność. Wyprowadziłem was z ziemi egipskiej. Wybawiłem cię z domu niewoli.

Z jakiego powodu nie macie być wierni obowiązkowi przymierza, które przed wami położyłem? Micheasz, rozdział szósty, wersety od szóstego do ósmego, ponownie odpowie na pytanie, czego tak naprawdę oczekuje Bóg? A kunszt sposobu, w jaki to jest zrobione, to coś, na czym chciałem się pokrótce skupić. Pan stawia pytanie: Co stanę przed Panem i jak mam się pokłonić przed Bogiem na wysokościach? Czego tak naprawdę oczekuje Bóg? I pamiętajcie, że jedną z odpowiedzi, których udzielali nam sami ludzie, cóż, jeśli po prostu wypełnimy nasze obowiązki kultowe i rytualne, to spełniliśmy nasze zobowiązania. Bóg będzie z nas zadowolony.

Bóg ma obowiązek nam błogosławić. Dlatego Micheasz pokazuje, że jest to niewystarczająca odpowiedź, i podaje listę darów i wyrzeczeń, które można złożyć. Retorycznie wymienia serię ofiar, których wartość stopniowo wzrasta, aby pokazać, że nawet najcenniejsze ofiary i ofiary, jakie można złożyć, ostatecznie nie są głównym żądaniem, jakie Bóg stawia ludziom.

Czy mam stanąć przed Panem z całopaleniem, jedną z podstawowych ofiar jakie Izrael składał Bogu, czy też równoległe ze szczególnie cennym zwierzęciem z rocznymi cielętami? Czy naprawdę tego chce Bóg? Postawiono pytanie retoryczne. Werset

síódmy: Czy Pan będzie zadowolony z tysięcy baranów lub z 10 000 rzek oliwy? Teraz wyobraźmy sobie ofiarę, której żaden pojedynczy Izraelita nie byłby w stanie złożyć, ale jest to rodzaj ofiary, którą mógłby złożyć król, tak jak zrobił to Salomon, kiedy poświęcono świątynię w 1 Królów 8. Gdybym mógł złożyć nawet ofiarę, która jest wspaniałe i drogie, co by się podobało Bogu? Zatem wreszcie, ostateczna ofiara, czy ostateczna ofiara, czy oddam pierworodnego za moje przestępstwo, czy owoc mojego ciała za grzech mojej duszy? A co, jeśli miałbym złożyć tak cenną ofiarę, o jakiej w praktyce mówiły religie pogańskie? A co jeśli zaoferowałbym nawet własne dzieci? Żadna z tych rzeczy nie jest tym, czego ostatecznie Bóg chce i pragnie od swego ludu.

Rytuały są ważne, ale musi im towarzyszyć sprawiedliwość, wierność przymierzom (jest tam użyte słowo hesed) i pokorne chodzenie ze swoim Bogiem. Wierzę, że pomysł pokornego chodzenia z Bogiem jest na końcu, ponieważ gdyby przyjęli tę pokorną postawę wobec Boga, zawsze przypominałoby im to, że potrzebowali Bożego kierownictwa, aby ich prowadził i prowadził. Pomogłoby im to zrozumieć, że nie mogą polegać na łasce Bożej i muszą szukać sposobów, w jaki mogliby stale wzrastać w wierności przymierzu.

Przypominałoby im to również, że mają obowiązek stawiać Boga i innych na pierwszym miejscu, ponad siebie. Zatem ten motywujący etos mówiący o znaczeniu sprawiedliwości i o tym, jak ważne jest dbanie o innych, jest częścią przesłania Micheasza. Wierzę, że ponownie, gdy myślimy o tym, jak zastosować słowa proroków, nie czuję jako pastor, że często moim zadaniem jest głoszenie kazań na temat konkretnych polityk politycznych, ale moim zadaniem jest przypomnienie ludziom i naszym kościołom naszej odpowiedzialności za pomaganie otaczającym nas osobom.

Nie muszę zostać politykiem, aby żyć zgodnie z rozdziałem szóstym i ósmym wersetu Micheasza. Nie muszę być Martinem Lutherem Kingiem ani Williamem Wilberforcem. Mogę żyć sprawiedliwym stylem życia, po prostu traktując ludzi we właściwy sposób i zaspokajając potrzeby ludzi wokół mnie, którym mam okazję służyć.

Jeden z pisarzy powiedział to: prorocy stawiali przed nami pytanie, czy będziemy żyć w oparciu o sprawiedliwość, czy też będziemy prowadzić życie, skupiając się tylko na sobie? Często w kościele ewangelickim zatraciliśmy powołanie, które Bóg na nas nakłada, abyśmy troszczyli się o potrzeby innych. Możemy przejść przez to jako poszczególne zbory. Kim są ludzie, którym Bóg nas powołuje, abyśmy służyli? Czy są to mniejszości upośledzone? Czy na osiedlach są ludzie, którzy nie mają ojców? Czy jest to służba wykraczająca poza granice i granice Stanów Zjednoczonych? Czy to imigranci przybywający do naszego miasta mogą potrzebować edukacji, zasobów lub pomocy w dostosowaniu się? Co my, chrześcijanie, robimy z nadmiarem dzieci, które są nielegalnymi cudzoziemcami przybywającymi do naszego kraju? Naszym zadaniem

jako chrześcijan nie jest po prostu znalezienie na nie odpowiedzi Republikańskiej lub Demokratycznej, ale umożliwienie, aby nasz etos opierał się na Biblii i etyce Starego Testamentu. Czy my, bogaci, zamożni i zamożni chrześcijanie na przedmieściach, zatroszczymy się o ludzi nie tylko w innych częściach świata, ale także o ludzi, którzy mieszkają w centrum miasta i nie mają takich zasobów, jakie mamy? Etos sprawiedliwości Starego Testamentu nie polega po prostu na dawaniu ludziom tego, na co zasługują.

Ostatecznie oznacza to również dawanie ludziom tego, czego potrzebują, i mamy za to obowiązek. Jeśli jesteś zainteresowany dalszą refleksją na ten temat, radzę, abyś zastanowił się, w jaki sposób integrujemy proroków Starego Testamentu z etyką i nauczaniem Tory Starego Testamentu. David Baker napisał książkę zatytułowaną *Tight Fist or Open Hands, Wealth and Poverty in Old Testament Law*.

W tej konkretnej książce, która jest doskonałym studium, Baker skupia się na tym, jak prawo Starego Testamentu odzwierciedla, w swoim kontekście i w swoim starożytnym bliskowschodnim środowisku, charakterystyczną perspektywę dotyczącą potrzeby troski o biednych i potrzebujących wdów i sieroty. W prawie Starego Testamentu znajduje się charakterystyczne przesłanie na ten temat. Często słyszymy dzisiaj, że prawo Mojżeszowe lub prawo Mojżesza to po prostu kolejny starożytny kodeks prawa Bliskiego Wschodu.

Czasami, kiedy po raz pierwszy stykamy się z tymi kodeksami prawnymi i być może czytamy Prawo Mojżeszowe, wydaje nam się, wow, prawo Mojżeszowe wygląda tak samo jak inne kodeksy prawne. Mogę brać recepty z Prawa Mojżeszowego i wygląda to jak rzeczy z Kodeksu Hammurabiego. Baker pokazuje jednak, że istnieją wyjątkowe perspektywy w prawie, które nie są prawdziwe w przypadku innych kodeksów prawnych, które odzwierciedlają etos troski o biednych i sprawiedliwości.

Myślę, że odzwierciedla to odrębność Prawa Mojżeszowego i musimy o tym pamiętać. Wspomnę tylko o kilku rzeczach, o których mówi. Mówi, że po pierwsze, kary za naruszenie praw własności w Biblii są znacznie bardziej humanitarne niż gdzie indziej i nigdy nie obejmują okaleczenia, pobicia czy śmierci, co widać w innych kodeksach prawnych.

Te same zasady obowiązują wszystkich, a kara nie zależy od statusu ani majątku złodzieja lub ofiary. Po drugie, zgodnie z prawem Starego Testamentu, ziemia przodków jest darem Boga dla Jego ludu wybranego i jest przydzielana każdemu z nich w sposób równy. Prawo starobabilońskie i środkowosyryjskie stanowi, że ziemia przodków należy do króla.

W prawie Starego Testamentu niewolnictwo ruchowe ogranicza się do nie-Izraelitów, a prawo zapewnia znaczną ochronę niewolnikom. Zbiegłym niewolnikom należy udzielić azylu, a niewolnicy mają prawo do wakacji. W innych starożytnych kodeksach

prawa Bliskiego Wschodu niewolnicy podlegają prawu własności, które koncentruje się na prawach właścicieli niewolników do ich majątku.

Istnieją inne charakterystyczne cechy prawa Starego Testamentu dotyczące półniewolników. Tymczasowi niewolnicy mają możliwość zostania stałymi członkami gospodarstwa domowego po zakończeniu służby. Niewolnicza praca na czas określony była kolejnym sposobem spłacania długów i w rzeczywistości była realistyczną możliwością w Izraelu, a nie w niektórych innych kulturach, ze względu na starotestamentową politykę nieoprocentowanych pożyczek.

Wysokie stopy procentowe w innych kulturach oznaczały, że pracownik pokrywał jedynie swoje odsetki i prawdopodobnie pozostawał w niewoli przez całe życie. Prawo biblijne zapewnia także konkubinom ochronę, która przyznaje im część praw przysługujących żonie lub córce, a życzliwość wobec konkubin kontrastuje z utylitarnym sposobem ich traktowania w Mezopotamii. Ochrona osób bezbronnych jest w Starym Testamencie uważana za wolę Bożą i odpowiedzialność królewską.

To prawda na całym starożytnym Bliskim Wschodzie, ale prawo Starego Testamentu w większym stopniu skupia się na zapewnieniu, że wdowy i sieroty nie będą molestowane ani wykorzystywane w sądach lub w transakcjach finansowych. To kolejny charakterystyczny aspekt. Prawo biblijne kładzie wyraźny nacisk na sprawiedliwe procesy sądowe.

Zasada bezstronności mogła zostać przyjęta gdzie indziej, ale jest ona wyraźnie określona w Starym Testamencie. Jeszcze dwa i wtedy wszystko połączymy. Idea, że produkty rolne są darem Boga dla ludzi, oznacza, że należy się nimi dzielić ze wszystkimi i jest to cecha charakterystyczna Starego Testamentu.

Znajduje to odzwierciedlenie w szczególnych prawach dotyczących roku szabatowego, trzyletniej dziesięciny i zasady zbierania pokłosa. Biblijne prawa dotyczące zbierania pokłosów nie mają odpowiednika gdzie indziej. W innych częściach starożytnego Bliskiego Wschodu w celach rolniczych wykonuje się następujące czynności i płaci się dziesięcinę na rzecz świątyni lub pałacu, ale żadna z tych praktyk nie jest określana jako pomoc społeczna.

Wreszcie, starotestamentowe prawo dotyczące warunków zatrudnienia nie ma sobie równych w innych zbiorach prawa. Koncepcja sabatu jest wyjątkowa dla starożytnego Bliskiego Wschodu, zwłaszcza ze względu na nacisk, jaki kładzie się na regularny odpoczynek i rekreację jako podstawowe prawo każdego. Jeśli więc chcesz zrozumieć Boże serce i Bożą troskę o biednych i potrzebujących, spójrz na Stary Testament i poświęć trochę czasu na refleksję nad tym, jak przesłanie proroków łączy się z przesłaniem Tory i podkreśla to.

Myślę, że zmieni to sposób, w jaki patrzymy na biednych i potrzebujących, których spotykamy w życiu. Teraz chcę odwrócić się od Księgi Micheasza i teraz przyjrzymy się prorocत्वu Nahuma. Właśnie rozmawialiśmy o Bogu, który jest współczujący i troszczy się o biednych i potrzebujących.

Teraz spojrzmy na zupełnie inny obraz, ponieważ mówimy o Bogu, który sprowadzi przemoc, sąd i zniszczenie na mieszkańców Niniwy. Możemy zacząć od myślenia o Nahumie. Nahum jest proroczym odpowiednikiem Księgi Jonasza.

W Księdze Jonasza Bóg oszczędza mieszkańców Niniwy, ale teraz, 150 lat później, Bóg dokona sądu nad Niniwitami. Przemoc i sposób, w jaki Bóg używa ludzkiej przemocy w tej książce, jest czymś, co szczególnie niepokoi niedawnych komentatorów tej książki. Myślę, że jest to książka, z którą powinniśmy się zmierzyć i zastanowić się nad dylematem etycznym, jaki się z nią wiąże.

Ale pewien pisarz o nazwisku RA Mason mówi to i mówi: czy ktokolwiek z nas będzie miał kiedyś odwagę przyznać w popularnym komentarzu, że księga Nahuma w rzeczywistości przynosi raczej hańbę dwóm wspólnotom religijnym, których pisma kanoniczne stanowi tak niepożądaną część? Myślę, że w pewnym sensie odzwierciedla to, co myśli o tej książce. Inni ludzie wypowiadali się na temat literackiego kunsztu Księgi Nahuma i komentowali, że przynajmniej jest to zła książka, ale napisana dobrze. Chcę, żebyśmy spojrzeli na tę książkę z zupełnie innego punktu widzenia.

Powinniśmy być zaniepokojeni przemocą, która tam panuje. Należy poruszyć pewne pytania i dylematy etyczne, a także kwestie dotyczące Boga, przemocy i wojen oraz wszystkich tych spraw. Chcę jednak, żebyśmy ją przeczytali i podeszli do niej jako wierni czytelnicy tekstu, którzy wierzą, że istnieje niepokojące przesłanie, że Bóg czasami używa przemocy ludzkich armii, aby wymierzyć niedoskonałą sprawiedliwość w upadłym świecie.

Tajemnica polega jednak na tym, że możemy ufać Bogu, że ostatecznie tego dokona i że zrobi to w sposób dobry, sprawiedliwy i sprawiedliwy, nawet jeśli nie rozumiemy, na czym to polega. Wierzymy, że istnieje Bóg, który ostatecznie naprawi wszystko. Wierzymy, że istnieje Bóg, który ostatecznie zadośćuczyni niesprawiedliwości i przemocy popełnianej w całej historii ludzkości.

I fakt, że wiek XX był najbardziej brutalnym wiekiem, jaki ludzkość kiedykolwiek przeżyła. Myślę, że jest tam przesłanie nadziei i zachęty. Rozumiemy, że skoro Bóg dokonuje zemsty na mieszkańcach Niniwy, zemsta Boża nie jest tym samym, co zemsta na ludziach.

Chociaż Bóg często posługiwał się ludzkimi armiami, posłużył się Babilończykami i Asyryjczykami, aby ukarać swój lud. Ostatecznie użyje Babilończyków, aby ukarać

Asyryjczyków i użyje Persów, aby ukarać Babilończyków. Chociaż Bóg posługuje się tymi narodami, pozostaje oddzielony od zła, które one popełniają.

Bóg jest ostatecznie suwerenny, więc używa ich do osiągnięcia swoich celów. Wierzmy jednak, że pisma święte uczą nas, że Bóg czyni to, nie przyłączając się ani nie uczestnicząc w ich złu. Teraz, gdy Nahum skupia się na zniszczeniu Niniwy, powinniśmy zrozumieć, że nie jest to po prostu wyraz nacjonalistycznej wściekłości ze strony ludu Judy na jego wrogów.

Czasami czytam wyrocznie przeciwko narodom i prorokom i przypomina mi to wiec dopingujący w szkole średniej podczas tygodnia powrotu do domu. Zbieramy wojsko, bo wychodzimy i będziemy walczyć z wrogiem. Ale te książki nie zostały napisane, aby wyrazić nienawiść, wściekłość czy mściwość wobec tych narodów.

Ostatecznie daje nam nadzieję, że święty Bóg naprawi sytuację i ostatecznie doprowadzi do wybawienia swego ludu. Wiele osób zmagало się z brutalnym Bogiem z Księgi Nahuma lub z przemocą z Księgi Nahuma. Chcę jednak nam zasugerować, że pojawia się dla nas większy dylemat i większy problem, jeśli mamy Boga, który nigdy nie zajmuje się przemocą i niesprawiedliwością oraz tym, co robią niegodziwe imperia, takie jak Asyryjczycy.

Jeśli Bóg nigdy się tym nie zajmie, to naprawdę jest moralnym potworem. Surowość wyroku zapisanego w Księdze Nahuma odzwierciedla powagę zbrodni popełnionych przez mieszkańców Niniwy. I ostatnia rzecz, żeby w pewnym sensie zapewnić tło i tło dla tego, ta książka nie ma na celu zapewnienia ludowi Bożemu racjonalizacji, aby mógł dokonać zemsty, przemocy lub sprawiedliwości na swoich wrogach.

Mówi o czymś, co Bóg uczyni i czego Bóg dokona. Mając więc na uwadze tego rodzaju zastrzeżenia i zrozumienie oraz po prostu przyznając, że jest to trudna książka, chciałbym, żebyśmy potraktowali ją jako wyraz wyroku, że święty Bóg, który jest Bogiem miłości, , który jest Bogiem doskonałej prawości, sprawiedliwego wyroku, jaki Bóg wykona na tych, którzy dopuszczają się przemocy i ucisku, jakie odzwierciedlały armie asyryjskie. To, kiedy i dlaczego Bóg sędzi poszczególne narody, jest kwestią suwerenności Boga.

Często nie rozumiemy momentu, w którym to nastąpi, ale myślę, że trwałym przesłaniem tej książki jest to, że Bóg mówi, że Pan będzie sędził. Będę sędził mieszkańców Niniwy za ich okrucieństwa i ucisk, zwłaszcza za okrucieństwa, których dopuścili się wobec ludu Izraela. Przypomina nam to, że Bóg obiecuje, że ostatecznie sprowadzi taki sąd na wszystkich swoich wrogów.

Wyrocznie przeciwko narodom zawarte w prorokach to nie tylko lekcje historii, ale przypominają nam, że Bóg będzie sędził wszystkie narody i wszystkie ludy. Mówiliśmy

już o tym, że Nahum jest proroczym odpowiednikiem Księgi Jonasza. Chcę więc dokonać kilku krótkich porównań dotyczących Jonasza oraz Jonasza i Nahuma.

W latach 775-760 w VIII wieku Jonasz udaje się do Niniwy. Głosi tam, a Niniwa zostaje oszczędzona przed sądem. Słowo ra'ah i zło jest ważną częścią tego, co Bóg tam robi.

Bóg nakazuje Jonaszowi udać się do Niniwy ze względu na wielkie zło, jakiego się dopuścili. To wielkie zło stanęło przed nim. Bóg, jako sędzia, jest tego świadomy.

Narody ziemi, nie tylko Izrael i Juda, są odpowiedzialne i odpowiadają przed Bogiem. Ale w rozdziale trzecim widzimy, że kiedy Jonasz głosi to przestanie, mieszkańcy Niniwy pokutują lub odwracają się od swojego zła, swojej ra'ah, w wyniku czego Bóg ustępuje. Historycznie wiemy, że wkrótce potem mieszkańcy Niniwy powrócili do swojego pełnego przemocy, imperialistycznego i dominującego stylu życia militarne.

Tak naprawdę, jakkolwiek pokuta miała miejsce za dni Jonasza, nie wydaje się być niczym więcej jak tylko falą na stawie. Jaki trwały efekt to przyniosło? Nie wiemy. Do roku 745 Tiglat-Pileser ustanowi imperium neoasyryjskie i w tym czasie zamierza wyrządzić wielką przemoc Izraelowi, Judzie i innym narodom.

Dlatego żałują za swoje zło. Bardzo szybko wracają do swojego zła. I tak w roku 612 miasto Niniwa zostanie zburzone i zniszczone podczas sądu.

Bóg zamierza użyć do tego armii babilońskiej. Ale powodem tego jest to, że powrócili do swojego zła, swojego ra'ah. Rozdział 1 werset 11 mówi tak: od ciebie wyszedł ten, który knuł zło przeciwko Panu, bezwartościowy doradca.

Zatem to, za co pokutowali i co przyniosło Boże miłosierdzie w Księdze Jonasza, ostatecznie stanie się tym, co – gdy do tego powrócą – ostrzeżenia o zniszczeniu Niniwy, które powrócą w życie, a Boże wyrok zapadnie. Ostatni werset 3 rozdziału Nahuma, ostatni werset księgi, nie ma złagodzenia twojego bólu, twoja rana jest ciężka, gdy mówisz o sądzie, który spadnie na mieszkańców Niniwy. Wszyscy, którzy usłyszą wieść o tobie, będą klaskać w ręce nad tobą, bo na kogoś nie przyszedł twój nieustanny ra'ah, twoje nieustanne zło.

Zatem pokutowali za zło opisane w Księdze Jonasza i uniknęli sądu. Szybko powrócili do tego zła. Fakt, że Bóg czekał 150 lat, aby ich osądzić i zniszczyć, sam w sobie jest odzwierciedleniem Jego nieustannego miłosierdzia i współczucia.

Ale to zło musi zostać naprawione i należy je naprawić. W porządku. Kolejnym konkretnym porównaniem pomiędzy księgą Jonasza i księgą Nahuma jest to, że obaj ci prorocy będą nawiązywać i odnosić się do wyznania o Bogu, które znajduje się w

34. rozdziale Księgi Wyjścia, wersetach 6 i 7. Jonaszu, dlaczego nie chciałem udać się do Niniwy? Wiem, że jesteś Bogiem miłosiernym, łaskawym, nieskorym do gniewu, przebaczącym grzechy i uchylającym się od zła.

W porządku. Ten fragment tego wyznania stanie się również podstawą sądu Bożego w pierwszym rozdziale Księgi Nahuma. Ponieważ druga część wyznania w Księdze Wyjścia 34.7 jest taka, że Bóg nie usprawiedliwia winnych i ostatecznie pociąga ich do odpowiedzialności za grzech.

Zatem w ten sam sposób, w jaki Jonasz nawiązuje do tego wyznania, Nahum robi to samo. Oto, co jest napisane w rozdziale 1 wersecie 2. Pan jest Bogiem zazdrosnym i mściwym. Ma do tego prawo, bo jest świętym Bogiem.

Zemsta Boża nie jest tym samym, co zemsta ludzka. Paweł wyjaśnia to w 12 rozdziale Listu do Rzymian, wersetach 19 do 21. Pan jest mściwy i gniewny.

Nie powinniśmy brać zemsty w swoje ręce. Mamy to zostawić Bogu. Ale tutaj pojawia się odniesienie do Księgi Wyjścia 34.

Pan jest nieskory do gniewu i potężny w mocy, i dlatego Bóg oszczędził mieszkańców Niniwy. Dlatego Bóg ulitował się za dni Jonasa. Dlatego Bóg dał im 150 lat na zebranie się w jakiś sposób.

Ale Pan w żadnym wypadku nie oczyści winnych. I wtedy w rezultacie, w świetle ich grzechu, w świetle faktu, że nie może oczyścić winnych, Bóg wyruszy na nich jako wojownik. To powiązanie z Księgą Wyjścia 34,6 i 7 jest również jednym z powodów, dla których w Księdze 12 mamy księgę Nahuma po księdze Micheasza.

Kiedy cofniemy się do końca Księgi Micheasza, Bóg przywróci Izrael, mimo że nie było ludzi, którzy postępowaliby sprawiedliwie. Nawet jeśli nie uczynili tego, co im Bóg nakazał, Bóg ostatecznie im przebaczy. A powodem tego jest to, że Bóg rozprawi się ze swoim ludem na podstawie Księgi Wyjścia 34:6. Micheasz mówi: Któż jest Bogiem takim jak ty, przebaczącym nieprawość i pomijającym występki dla reszty swego dziedzictwa? Nie znosi swego gniewu na zawsze, bo ma upodobanie w nieustannej miłości.

Znowu okaże nam współczucie. On zdepcze nasze nieprawości pod nogami. On wrzuci wszystkie nasze grzechy w głębiny morskie.

Okażesz wierność swego przymierza Jakubowi i hesed Abrahamowi, jak przysięgałeś naszym ojcom od dawnych dni. Zatem w powiązaniu Księgi Micheasza i Księgi Nahuma mamy tu kontrast. Mamy Boga, który przebacza i przywraca lud Izraela, a także faktycznie prowadzi wojnę z jego grzechami, rozdrabniając je pod swoją stopą i wrzucając do głębin morskich.

Bóg podejmie działania, aby odnowić swój lud. Jednak w Księdze Nahuma mamy coś odwrotnego. Mamy Boga jako mściwego i gniewnego Boga, który wykonuje swoją sprawiedliwość, ponieważ mieszkańcy Niniwy mieli szansę odpokutować i skorzystać z łaski Bożej.

W rezultacie teraz Bóg również wypowie wojnę. Przyjdzie ponownie jako wojownik, zniszczy Asyryjczyków i będzie z nimi walczył. Zatem Księga Wyjścia 34.6 i 7 jest ważna dla przesłania Nahuma.

Chcę, żebyśmy zastanowili się nad ostateczną podstawą i powodami wyroku Bożego przeciwko mieszkańcom Niniwy. Julie Woods w artykule w Themelios Journal omawia konkretne grzechy Niniwy wymienione w tej książce. W rozdziale 1, wersetach 9 i 11, są winni spisku przeciwko Bogu.

W rozdziale 1, wersecie 14, są winni bałwochwalstwa. Wyrok, jaki Pan wyda na Niniwę, będzie ostatecznie sądem na ich bożki. Werset 14 mówi, że Pan dał przykazanie w sprawie ciebie.

Twoje imię nie będzie już więcej trwało. Z domu waszych bogów wytnę rzeźbiony posąg i metalowy posąg. Tak więc, kiedy Bóg zniszczy i kiedy Bóg osądzi Asyryjczyków, będzie sądził także ich fałszywych bogów.

Pan mówi także w tym wersecie: Uczynię wam grób, bo jesteście podłym ludem. Zatem trzecim grzechem jest to, że dopuścili się okropnej przemocy. Dopuścili się okropnych czynów, które są obrzydliwością dla Boga.

Rozdział 3, werset 1, to krwawe miasto. Dlatego Pan ich osądzi za przelanie krwi, grabież i przemoc, której się dopuścili wobec narodów. Kiedy w rozdziale 3 wersecie 1 ponownie widzimy wzmiankę o Niniwie jako miejscu rozlewu krwi, przypomina nam to, że podstawą i fundamentem Bożego sądu nad narodami jest naruszenie przez nie przymierza Noego.

Ktokolwiek przeleje krew człowieka, przez człowieka zostanie przelana jego krew. Przymierze Noeskie nałożyło na ludzkość odpowiedzialność za powstrzymanie przemocy i rozlewu krwi. Problem w tym, że imperia i armie, takie jak Babilończycy i Asyryjczycy, utrwały ten rozlew krwi.

Izajasza 24, wersety 1 do 5, Pan osądzi ziemię za to, że naruszyli wieczne przymierze. Nie zachowali jego statutów. Następnie, w tym samym kontekście, w Księdze Izajasza 26 wersecie 21, Pan ostatecznie ujawni krew, która jest w niej.

Bóg nie może tego po prostu usprawiedliwić. Krew woła o sprawiedliwość. On jest świętym i sprawiedliwym Bogiem, który ostatecznie musi naprawić te rzeczy.

Idąc za tym, zniewolili inne narody. Rozdział 3, werset 4, dopuścili się zarozumiałości i arogancji. Rozdział 3, wersety 8, dopuszczali się nieustannego okrucieństwa.

Rozdział 3, werset 19. To interesujące, że jedynymi dwiema księgami kanonu hebrajskiego, które kończą się pytaniem retorycznym, co stanowi kolejne podobieństwo między Jonaszem i Nahumem, są właśnie te dwie księgi. W Księdze Jonasa pytanie retoryczne brzmi: czy Bóg nie powinien okazać współczucia tym ludziom i zatroszczyć się o 120 000 ludzi? Jednakże pytanie retoryczne z punktu 3.19 prowadzi nas w innym kierunku.

Czy Asyria i mieszkańcy Niniwy nie powinni zostać ukarani za nieustanne zło, które popełniali? Odpowiedź na to pytanie brzmi: tak. Bóg nie może pozwolić, aby to pozostało bez odpowiedzi. Jedną z rzeczy, które widzimy w przemówieniach sądowych przeciwko narodom, i które można znaleźć u wszystkich proroków, co szczególnie podkreślono u Nahuma i Abdiasza w Księdze 12, jest to, że jedną z rzeczy, którymi jest Bóg, jest zamierzam osądzać, nie chodzi tu przede wszystkim o ich przemoc.

Nie chodzi tylko o ich fałszywych bogów. Podstawową przyczyną tego wszystkiego jest ostatecznie arogancja i duma ludzkości, która potrząsa pięścią przed Bogiem. Myślę, że z teologicznego punktu widzenia możemy cofnąć się do Księgi Rodzaju i buntu ludzkości przeciwko Bogu w Księdze Rodzaju 1-11.

Jaki jest powtarzający się grzech, który się tam popełnia? To pragnienie bycia podobnym do Boga. Ostatecznie dlatego Adam i Ewa zjadają ten owoc. Chcą być podobni do Boga i ustalać własne zasady.

W czwartym rozdziale Księgi Rodzaju Kain chce być podobny do Boga i decydować, jak i dlaczego otrzyma Boże błogosławieństwo, a także podjąć decyzję na wzór Boga: ten żyje i ten umiera. Lamech, rozdział 4 Księgi Rodzaju, ustala własne zasady dotyczące małżeństwa i staje się pierwszym poligamistą. W rozdziale 6 Księgi Rodzaju synowie Boga przychodzą do córek ludzkich, a ci potężni mężczyźni obnoszą się z Bożymi zasadami dotyczącymi małżeństwa i seksualności i próbują w pewnym sensie stworzyć rywalizującą rasę, która sprzeciwia się Bogu.

Księga Rodzaju, rozdział 10, Nimrod, ten potężny myśliwy przed Panem, prototyp późniejszych królów asyryjskich, którzy poprzez przemoc zbudują imperium z siedzibą w Mezopotamii. Wieża Babel, budując wieżę przeciwstawiającą się Bogu, ustanowiła alternatywny system religijny. Zatem w Księdze Rodzaju 1-11 mamy człowieczeństwo i bunt przeciwko Bogu, ustanawiające królestwo ludzkie, potrząsające pięścią przed Bogiem i chcące być jak Bóg.

Asyryjczycy są uosobieniem tego typu arogancji i dumy. Izajasz również o tym mówi, gdy mówi o Bożym sądzie nad narodami i o dumie, która jest tego podstawą. Kiedy ostateczny sąd spadnie na ludzkość, Izajasz mówi tak : wejdź w skały i ukryj się w prochu.

Wyniosłe spojrzenia ludzkie zostaną poniżone, a wyniosła pycha ludzka zostanie poniżona, a sam Pan zostanie wywyższony w owym dniu. Bo Pan Zastępów nadejdzie dzień przeciwko wszystkiemu pysznemu i wyniosłemu, przeciwko wszystkiemu wywyższonemu, i zostanie poniżony. I tak ludzkość wyniosła się ponad Boga.

W rzeczywistości, używając tej samej terminologii, o której mowa w Izajaszu 6, widziałem Pana siedzącego na swoim tronie wysoko i wywyższonego, On ostatecznie jest tym, który jest wywyższony. To ta sama terminologia, której używa się tutaj do opisanie ludzkości w jej pychcie, próbującej wywyższyć się ponad Boga. I tak prorok Izajasz, mówiąc o sądzie narodów, w szczególności skupi się na ich dumie.

Rozdział 13, werset 11, Położę kres pompatyczności aroganckich i poniżę lub poniżę pompatyczną pychę bezwzględnych. Werset 19, Babilon, jest także uosobieniem tego rodzaju ludzkiej pychy. Babilon, chwała królestw i blask przepychu Chaldejczyków, staną się jak Sodoma i Gomora, gdy je obalę.

Arogancki król Babilonu, który myśli, że wzniesie się ponad gwiazdy Boże, wyraża swoją dumę. Mówi, że wzniosę się ponad wysokość obłoków. Stanę się jak najwyższy

.

W rozdziale 14 widzimy go na sądzie, który zstępuje do Szeolu i spada z nieba niczym gwiazda poranna o poranku. Rozdział 13, wersety 6 i 7, nie tylko wielkie narody to zrobiły. Nawet ludzie wokół Izraela i Judy, mniejsze, maleńkie narody, a nawet sami Izraelici są tego częścią.

Wszystkie ręce osłabną. Każde ludzkie serce stopi się, ponieważ Bóg ostatecznie zniszczy pychę i arogancję ludzkości. Moglibyśmy przejrzeć i prześledzić to przez całą Księgę Izajasza.

Kiedy Izajasz mówi o tym, jak Bóg ostatecznie wyzwolił Jerozolimę z rąk Asyryjczyków, powodem tego jest arogancja i duma króla asyryjskiego. Izajasz, rozdział 10, Asyria jest kolejną Bożego gniewu i Bóg używa go do sprowadzenia sądu na lud Izraela. Ale król Asyrii nie zdaje sobie z tego sprawy.

Nie przypisuje swoich zwycięstw Bogu. Ostatecznie chce spełnić swoje własne złe pragnienia. Kiedy dowódca asyryjski przypomina Ezechiaszowi i mieszkańcom Jerozolimy, dlaczego muszą się poddać, nie myśli, że twoi bogowie będą cię chronić.

więc Ezechiasz przedstawia Bogu list króla asyryjskiego, jedną z rzeczy, na którą wskazuje, jest to, że król asyryjski zachował się arogancko wobec Boga i wierzył, że jego moc jest większa niż Boża. W rezultacie ostatecznie zostanie osądzony. Jest to więc część podstawowego przesłania wyjaśniającego, dlaczego Bóg sprowadzi sąd na Asyryjczyków.

Pozwólcie, że opowiem teraz trochę o tle historycznym i kontekście historycznym Księgi Nahuma. Możemy ustalić dość dokładny harmonogram, kiedy księga Nahuma i przesłania Nahuma zostały przekazane. Wiemy, że księga Nahuma została napisana jakiś czas po upadku egipskiego miasta Teb, w rozdziale 3, wersety 8 i 10.

Ponieważ Nahum nawiąże do tego miasta, oznacza to, że to właśnie Asyryjczycy zdobyli i podbili Teby. To, co Nahum powie, będzie tym samym, co zrobiliście Tebom, miastu, które Egipcjanie uważali za nie do zdobycia i nienaruszalne dla ataku wroga; to samo, co im zrobię, ostatecznie przydarzy się tobie. Wiemy zatem, że księga została napisana lub przesłania Nahuma zostały przekazane po roku 663 p.n.e.

Wiemy, że te przesłania zostały przekazane przed rokiem 612 p.n.e., ponieważ jest to czas, kiedy armia babilońska, Babilończycy i Medowie zamierzają podbić i zniszczyć miasto Niniwa. Możemy więc sobie wyobrazić Nahuma głoszącego te przesłania około roku 620 p.n.e. Dlatego użyjemy tego jako okrągłej daty.

Wróćmy teraz i przypomnijmy sobie dotychczasowe stosunki Asyrii z Izraelem i Judą. Tiglat-Pileser ustanawia imperium neoasyryjskie w roku 745. Asyria staje się dominującą potęgą na starożytnym Bliskim Wschodzie.

W 722 roku Królestwo Północne upada w stolicy Samarii. Stają się prowincją asyryjską. W latach 705–701 p.n.e. Ezechiasz zbuntował się przeciwko Asyryjczykom.

Sennacheryb najechał tę ziemię, zdobył 46 miast w Judzie i zdobyłby i zniszczył Jerozolimę, gdyby Bóg nie pokonał jego armii. Jednak rok 701 nie oznaczał końca dominacji Asyrii nad narodem Judy. Armia asyryjska, imperium asyryjskie, król asyryjski odradza się i przejmą kontrolę, a ich imperium będzie dominować nad Judą przez cały VII wiek, aż do czasu ich upadku.

Asyria w tym czasie miała dwóch bardzo potężnych królów. Asarhaddon będzie panował od roku 681 do 669, a następnie Asurbanipal od 669 do 627 p.n.e. Zatem będą kontynuować swoją działalność nawet po roku 701 i nawet po utracie armii Sennacheryba, nadal będą dominującą potęgą na starożytnym Bliskim Wschodzie.

Ashurbanipal zamierza zaangażować się w ciągłą bitwę z Egipcjanami. Wiemy również, że za panowania Asarhaddona Manasses, najbardziej złego niegodziwego króla, jakiego kiedykolwiek miała Juda, Asyryjczycy przybyli do Jerozolimy. Zakuwają go.

2 Kronik rozdział 33, wersety 11 do 13. Zamierzają zabrać go z powrotem jako więźnia, ale Manasses zwraca się do Pana i pomimo tego, że był tym strasznym, niegodziwym, okropnym królem, Bóg pozwala mu pozostać na tronie. Jednak przez cały ten czas Asyria nadal dominowała nad Judą.

Teraz, w 640 rpn, Jozjasz wstąpił na tron i jest to czas, w którym imperium asyryjskie zaczyna podupadać. Jesteśmy jakby w ostatnich dniach. Każde imperium ma swój dzień, po którym ostatecznie upada i upada.

Tak więc za czasów Jozjasza Babilończycy staną się potęgą, z którą Asyria będzie się liczyć i z którą będzie musiała się liczyć. Jozjasz, patrząc na tę sytuację, postrzega powstanie imperium babilońskiego jako coś pozytywnego. Ma nadzieję, że upadek Asyryjczyków umożliwi mu przywrócenie niepodległości Judy.

Poza tym myślę, że jego pragnieniem jest odzyskanie utraconego terytorium na północy, a następnie przeniesienie reform religijnych do byłego północnego królestwa Izraela. I tak Jozjasz na to patrzy. Postrzega upadek Asyrii i powstanie Babilonu jako coś pozytywnego.

Ostatecznie Jozjasz zginął w bitwie w 609 rpn, ponieważ interweniował w tym wszystkim i próbował uniemożliwić Egipcjanom maszerowanie na pomoc Asyryjczykom w ich konflikcie z Babilończykami. Bóg ostrzegł go, aby się w to nie mieszał. Prorocy będą ostrzegać królów i, hej, nie powinniście szukać rozwiązań politycznych.

Jozjasz, pomimo wielkich rzeczy, których dokonał, ostatecznie popełnia tutaj błąd. Zostaje zabity w bitwie przez Egipcjan maszerujących na pomoc Asyryjczykom w 609 roku p.n.e. Został zabity w Megiddo.

Asyryjczycy mają na to inny punkt widzenia niż Jozjasz. Wierzą, że pomoc Asyryjczykom i wspieranie Asyryjczyków zapobiegnie wkroczeniu Babilończyków na nich. Ale ostatecznie sąd, o którym mówi Nahum, i Bóg wyruszający jako wojownik, te rzeczy zostaną wykonane przez Babilończyków, ich króla i ich przywódcę Nabopolassara.

Babilon był cierniem w boku Asyrii przez cały czas istnienia imperium neoasyryjskiego. I tak Asyryjczycy byli w pewnym sensie historycznie wielką potęgą w północnej Mezopotamii. Babilon był centrum wielkiego królestwa i imperium w południowej części Mezopotamii.

Dlatego też już za dni Ezechiasza, w VIII wieku, Babilon i jego władca, Mer odach-Baladan, szukali sposobu na zrzucenie asyryjskiej kontroli. W 39. rozdziale Księgi

Izajasza znajdujemy fragment mówiący o wysłannikach i delegatach z Babilonu. Ezechiasz pokazuje im skarby królestwa, a Izajasz potępia go za to.

Wygląda na to, że Ezechiasz próbując zrozumieć, co dzieje się w czasie kryzysu asyryjskiego, próbuje pokazać Babilończykom, że jest godnym partnerem przymierza. Ostatecznie Merodach-Baladan nie był w stanie w pełni ani całkowicie przywrócić niepodległości Babilonu. Ale w latach 627 i 626 p.n.e. właśnie tego będzie mógł dokonać Nabopolassar.

Asyryjczycy mieli mianowanego namiestnika, który sprawował władzę nad Babilonem i sprawował nad nim kontrolę. Ale w roku 626 umrze Kandalanu, asyryjski namiestnik Babilonu. W rezultacie pojawi się chaldejski uzurpator, Nabopolassar.

Zamierza utwierdzić niepodległość Babilonu. On wypędzi Asyryjczyków z Babilonu. To będzie początek imperium babilońskiego, królestwa nowobabilońskiego.

Ostatecznie imperium nowobabilońskie zastąpi Asyrię i stanie się tyranem w bloku, z którym Juda będzie musiała się uporać. Stanie się narzędziem Bożego sądu nad Judą w taki sam sposób, jak była Asyria. Tak więc Nabopolassar ustanawia niepodległość Babilonu w 626 rpn.e.

Następnie kolejnym aktem genialnej strategii wojskowej będzie utworzenie sojuszu i koalicji z Medami. Kiedy sojusz Babilończyków i Medów maszeruje przeciwko Asyryjczykom, staną się zbyt potężni, aby Asyryjczycy mogli sobie z nimi poradzić. W 614 roku zamierzają zdobyć miasto Aszur.

W roku 612 zamierzają zdobyć i zniszczyć miasto Niniwa. Więc zamierzają to obniżyć. To jest spełnienie prorocत्व Nahuma.

W 609 r. resztki armii asyryjskiej zostały pokonane pod Haranem. Był to w zasadzie koniec imperium asyryjskiego. Kilka lat później, w 605 rpn.e, syn Nabopolassara, Nabuchodonozor, poprowadzi Babilończyków do zwycięstwa nad Egipcjanami w Syrii w miejscu zwanym Karkemisz.

W rezultacie Babilon stanie się dominującą potęgą na starożytnym Bliskim Wschodzie. Po tym zwycięstwie pomaszeruje i zabierze pierwszą grupę wygnańców, i to będzie początek wygnania babilońskiego i tego, jak Bóg użyje Babilonu, aby ukarać Judę za niewierność przymierza. Wszystko to mogliśmy zrozumieć.

Możemy to zrozumieć politycznie. Możemy to zrozumieć militarnie. Możemy zrozumieć, coź, to tylko część przyływów i odpływów, w których imperia powstają i upadają.

Biblia daje nam jednak biblijną perspektywę na tę kwestię. Tak jak odstępstwo Izraela było katalizatorem imperializmu asyryjskiego, tak arogancja, przemoc i okrucieństwa Asyryjczyków po części stały się katalizatorem dojścia Babilonu do władzy. Archeologia i historia potwierdzają nam, że spełniło się proroctwo Nahuma dotyczące zniszczenia Niniwy.

Kroniki babilońskie z tego okresu mówią, że miasto zostało zdobyte i poniosło wielką porażkę. On, król Babilonu, zadał całą populację. Wywieziono wielu więźniów.

Miasto zamieniło się w zrujnowane wzgórza i sterty gruzu. A więc dokładnie to, co Assyria zrobiła innym ludziom i innym narodom, ta przemoc spada na ich głowy. Około 200 lat później przez ten obszar przechodzi grecki żołnierz i słyszy jedynie nazwę Mespila używaną jako nazwa tego obszaru.

Jedynie, co pozostało, to zewnętrzne przedmieścia. Samo miasto zostało zniszczone. Słowo Boże ostatecznie się wypełnia i Słowo Boże się wypełnia.

Kiedy teraz spojrzymy na Księgę Nahuma, jest ona podzielona na siedem przemówień i siedem wyroczni, w których Bóg dokonuje sądu nad Asyryjczykami. Pierwsza wyrocznia w rozdziale pierwszym, Jahwe jest wojownikiem, który wyrusza, aby pokonać i zaatakować swoich wrogów. Werset piąty mówi tak: góry drżą przed nim, pagórki topnieją, ziemia się przed nim podnosi, świat i wszyscy, którzy w nim mieszkają.

Tak więc, jak w Księdze Micheasza, kiedy Bóg wyrusza jako wojownik, ziemia topi się i trzęsie w obecności Boga, a on wyrusza, by zaatakować Samarię i Jerozolimę, zrobi to samo z Asyryjczykami. Druga mowa to sąd nad wrogami Boga, sąd nad Asyryjczykami i to będzie podstawą wybawienia jego ludu. Bóg nie dokonuje po prostu tego wyroku, aby zadać dalszą przemoc w złej sytuacji.

Bóg używa tej przemoc, aby osiągnąć większe dobro. Większym dobrem jest to, że Bóg wykorzysta porażkę Asyryjczyków do wyzwolenia swego ludu. Zatem Bóg może suwerennie posługiwać się narodami ziemi.

Bóg może ich użyć do osiągnięcia swoich celów, ale ostatecznie ma to na celu osiągnięcie dobra polegającego na wyzwoleniu ludu Jerozolimy. Jedną z rzeczy, którą zauważysz, czytając pierwsze dwie wyrocznie, jest to, że słowa Nahuma będą krążyć między sądem a zbawieniem, sądem a zbawieniem, ponieważ ostatecznym celem tutaj jest Bóg zbawiający swój lud. W rozdziale drugim, werset od pierwszego do dziesiątego, mamy tutaj bardzo twórczą i pełną wyobraźni proroczą wizję inwazji na miasto Assyria.

Możemy więc sobie wyobrazić, że armia wroga przełamuje mury i atakuje miasto. Oto obraz podany w wersecie czwartym: rydwany pędzą szaleńczo ulicami. Biegają tam i z powrotem po placach.

Błyszczą jak pochodnie. Rzucają się jak błyskawice. Możesz więc sobie wyobrazić, jak biegają po okolicy i po prostu sieją zniszczenie w mieście.

Werset szósty mówi to: bramy rzeki są otwarte, a pałac się topi. Sennacheryb zbudował przeciwko miastu wiele kanałów i zbiorników wodnych. Przez miasto przepływała rzeka Cusa, ale na północy znajdowały się tamy, kanały i zbiornik wodny.

Asyryjczycy mogliby jedynie otworzyć wały przeciwpowodziowe lub tamy i kontrolować przepływ wody. Cóż, kiedy armia wroga zaatakuje miasto, zaleje miasto. Pozwolą, aby zbiornik zalał miasto.

I to właśnie mamy w wersecie szóstym. Bramy rzeki są otwarte, pałac się topi, a miasto, oprócz wojska, zostaje zalane przez wzburzoną powódź wody. Werset ósmy mówi: Niniwa jest jak sadzawka, której wody uciekają.

I tak samo, gdy wody ze stawu wylewają się i odpływają, armie, czyli mieszkańcy Niniwy, podejmują próbę ucieczki z miasta. Tak mówią dowódcy, którzy stoją na czele obrony i ochrony miasta, stój, stój, wołają, ale nikt się nie odwraca. Grabież srebro, plądruj złoto; skarbowi wszystkich kosztowności nie ma końca, a miasto Niniwa zostanie zniszczone.

Powtórzę: to samo, co zrobili innym narodom, ostatecznie zostanie im uczynione. W czwartej wyroczni, która tak naprawdę znajduje się w centrum Księgi Nahuma, Niniwa zostaje porównana do upadłego lwa. Miasto Niniwa jest jak jaskinia lwa.

Król asyryjski i jego wojska byli jak wielki lew, który wyszedł. Rozerwali swoją ofiarę. Ale jaskinia lwów zostanie zniszczona, a ten wielki lew pozostanie tam jako trup.

Następuje całkowite odwrócenie wielkości przeszłości i okropności terażniejszości. W rozdziale 3, wersecie 1 do 7 znajduje się wyrocznia biada, w której prorok ponownie przepowiada całkowite zniszczenie, które spadnie na Niniwę. Jest tak napisane, rozdział 3 werset 3, jeźdźcy szarżujący na lśniący miecz i błyszczącą włócznię, zastępy zabitych, stosy trupów, martwe ciała bez końca.

Potykają się o znajdujące się tam zwłoki. Kiedy myślę o martwych ciałach i stosach zwłok, znowu myślimy o tym, co Asyryjczycy zrobili innym miastom. Teraz dzieje się to z samą Niniwą.

Asurnasirpal tak mówi: Pojmałem żywcem wielu żołnierzy, jedno z miast, które podbił. Resztę spaliłem. Przywiozłem od nich cenny hołd.

Zbudowałem stos żywych ludzi i głów przed bramą. Postawiłem na palach przed bramami 700 żołnierzy. Podniosłem, zniszczyłem i zamieniłem w zrujnowane wzgórze, miasto.

Spaliłem ich dorastających chłopców i dziewczęta. Teraz to samo spada na Niniwę. W tym fragmencie Niniwa zostaje porównana do prostytutki.

Swoim bogactwem i władzą przyciągała i zwabiła inne narody do zawarcia z nimi sojuszu lub relacji. Następnie użyła tej pokusy, aby splądrować te narody i je zniszczyć. Bóg rozbierze ją do naga i pociągnie do odpowiedzialności za te grzechy.

W rozdziale 3, wersetach od 8 do 13, szósta wyrocznia przeciwko Niniwie porównuje ją do miasta Teb w Egipcie. Ponownie było to miasto zdobyte przez samych Asyryjczyków. Było to miasto nie do zdobycia, nienaruszalne i bezpieczne.

Znajdował się w bardzo bezpiecznym miejscu, przy zakręcie Nilu. Wybudowano tam mury, które naprawdę chroniły miasto przed atakiem wroga. Ostatecznie jednak nie przeszkodziło to Asyryjczykom w zdobyciu go.

Zatem to samo, co uczyniono z Tebami, stanie się teraz z miastem Niniwa. Myśleli, że jest niezniszczalny. Niebyłoby.

Wreszcie w ostatniej wyroczni mamy lament nad upadkiem Niniwy oraz upadkiem i zniszczeniem miasta. Jedną z rzeczy, które uważam za interesujące, są wszystkie metafory, które nakładają się na siebie i nakładają na siebie, gdy ostatni fragment mówi o zniszczeniu miasta. W rozdziale 3 wersecie 13 kobiety strzegące miasta stały się jak kobiety.

Boją się i boją tego, co się wydarzy. Mury i twierdze, samo miasto Niniwa w wersecie 12 stało się jak drzewa figowe. Ich owoce są już gotowe do zerwania i zostaną wstrząśnięte, i prosto i łatwo wpadną do ust Babilończyków, gdy potrząsną drzewem.

Rozdział 3 werset 11, ich wojownicy są jak pijani ludzie i będą się zataczać pod niszczycielskim zniszczeniem, którego doświadczą. Wiersz 15: Ogień cię pożre, miecz cię odetnie. Pożre cię jak szarańcza, a twoi wrogowie będą się rozmnażać jak konik polny.

Te same obrazy użyte w Księdze Amosa, ogień, szarańcza i lwy, to te same obrazy, które są teraz użyte w Księdze Nahuma, aby opowiedzieć o zagładzie, która spadnie na mieszkańców Niniwy. Używa także tego obrazu szarańczy w inny sposób, ponieważ w wersecie 16 będzie napisane, że rozmnożyliście waszych kupców bardziej niż gwiazdy na niebie. Teraz, pomimo tego, że wasi kupcy stali się tak liczni jak gwiazdy na niebie, będą jak szarańcza.

Rozłożą skrzydła i odlecą. Zatem wróg będzie jak szarańcza w sposobie, w jaki pożera i niszczy. Wielu ludzi, kupców i wojowników, którzy są w Niniwie, będą jak szarańcza, która wdziera się na szczyty murów i odlatuje.

Wszystko to jest przedstawione w siedmiu różnych przemówieniach z potężną liczbą obrazów, przedstawiających sąd, który Bóg sprowadzi na Asyryjczyków. Choć rzeczywiście musimy zmagać się z przemocą opisaną w tej książce, choć rzeczywiście musimy zmagać się z tajemnicą faktu, że Bóg posługuje się złymi narodami i niegodziwymi armiami oraz ich przemocą, aby osiągnąć swój cel, ostatecznie przypomina nam to nadejście sprawiedliwości Bożej i że sprawiedliwość Boża nadejście oraz że Bóg pociągnie narody do odpowiedzialności za naruszenie przez nie przymierza Noego. To nie tylko lekcja historii.

Jest to ostatecznie przypomnienie, że to, co wydarzyło się lub co przydarzyło się Asyrii oraz to, co stało się z miastem Niniwa, jest ostatecznie sądem, który zostanie sprowadzony na wszystkich wrogów Boga oraz na wszystkie imperia i narody w całej historii. W tym fragmencie znajduje się ostrzeżenie, a także lekcja historii i przypomnienie o świętości i sprawiedliwości Bożej. Ostatecznie Bóg sprowadzi ten sąd, aby zbawić swój lud.

Zatem pośród tej przemocy i rozlewu krwi pojawia się także pełne nadziei i pocieszenia przesłanie: Bóg uratuje, Bóg wybawi swój lud. A po tym strasznym czasie sądu i przemocy nastąpi zbawienie, wyzwolenie Jego ludu i pokój królestwa Bożego. W przesłaniu Nahuma jest sąd i zbawienie, podobnie jak to widzimy w przesłaniu innych proroków.

Przyjrzymy się bliżej niektórym konsekwencjom Księgi Nahuma i połączymy je z Księgą Obadiasza w naszym następnym filmie, gdy będziemy kontynuować rozmowę o Bożym gniewie i Bożym sądzie nad narodami i jego wrogami.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 22, Micheasz 6:8 i Nahum.